

Nazwisko **BOGUSIEWICZ**

Imiona **Stanisław** Pseudonim

Z domu

Data urodzenia **09.05.1924r.** Miejscowość, kraj **Hrubieszów, Polska**

Data śmierci **29.05.1999r.** Miejscowość, kraj **USA**

Lat życia

Adres cmentarza **cmentarz św. Wojciecha**

Źródła: **"Weteran", nr. 943 (sierpień 1999r.)**

Zawód Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

**SP.
STANISŁAW
BOGUSIEWICZ**

Dnia 29 maja 1999 roku zmarł nasz kolega śp. Stanisław Bogusiewicz, członek Placówki 94 od 1 września 1975, nr. ewidencyjny 16,748.

Urodził się 9 kwietnia 1924 roku w miejscowości Hrubieszów, w Polsce. W II wojnie światowej brał udział jako partyzant w Batalionach Chłopskich. Po wojnie dwa lata pełnił służbę w pierwszej Kompanii Wartowniczej nr. 4000/4250, której dowódcą był kpt. Wacław Żurowski (obecnie Michalski, także członek Placówki 94). Były to kompanie wartownicze zorganizowane przez Brygadę Świętokrzyską, Narodowych Sił Zbrojnych, w ramach 3-ej Armii Stanów Zjednoczonych, na okupacji Niemiec.

W roku 1950 wyemigrował do Stanów Zjednoczonych i osiedlił się na stałe w Milwaukee, Wisconsin.

Ciężkie były początki dla

nowo-przybyłych emigrantów. Mimo to szybko włączył się w nasze środowisko niepodległościowe. Wstąpił do Polskiego Związku Ziemi Zachodnich (PZZZ) w Ameryce, oddział Wisconsin - "Szczecin", gdzie był bardzo czynny w propagowaniu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Następnie wstąpił do Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, Placówka 94, w Milwaukee, Wisconsin, gdzie po śmierci pełnił różne funkcje, zawsze gotów służyć dobrej sprawie. Będzie nam go brakowało. Należał również do chóru "Nowe Życie", którego założycielem i dyrygentem jest także członek Placówki, kol. Janusz Czechowski-Oksza.

Odznaczony Medalem Zasługi i Mieczami Hallerowskimi.

Zmarły zostawił kochającą żonę Janinę, syna Walentego (Luba), córkę Natalię (Józef), brata Jana (Gosia) w Niemczech, oraz grono przyjaciół i kolegów weteranów.

Dnia 1 czerwca 1999 roku w

domu pogrzebowym Max. A. Sass & Sons, koledzy weterani odprawili uroczysty, wojskowy, żałobny rytuał, oddając mu hołd za dobrze spełnione obowiązki wobec swojego narodu i przybranej Ojczyzny, Stanów Zjednoczonych.

Zmarłego żegnali w imieniu Podokręgu Wisconsin - kol. Jan Joachimczyk, w imieniu Placówki 3 - kol. W. Folwarski, w imieniu Placówki 94 - kmdant Placówki, Mieczysław Protasiuk, w imieniu Korpusu Pomocniczego Pań - kol. Bronisława Mirońska.

Kol. Wacław Michalski (Żurowski) żegnał swojego podkomendnego z Kompanii Wartowniczej, Brygady Świętokrzyskiej NSZ, oraz w imieniu Oddziału Wisconsin - "Szczecin" - Polskiego Związku Ziemi Zachodnich w Ameryce, którego nadal jest prezesem.

Następnie - już legendarny - chór "Nowe Życie" - pod batutą naszego kol. Janusza Czechowskiego - Okszy - żegnał swojego byłego członka wspianiałym koncertem pogrze-

bowym. Pogrzeb odbył się następnego dnia z kościoła Matki Boskiej Pokoju na cmentarz św. Wojciecha.

Zmiana warty! Odszedł dobry żołnierz, wierny Polak i dobry człowiek! Żonie, rodzinie, kolegom weteranom i przyjaciółom wyrażamy szczerze i głębokie wyrazy współczucia. Niech Mu ta ziemia Washingtona lekką będzie.

Cześć Jego Pamięci!
Wacław Michalski,
Adiu. Prot.

Weteran Nr. 943
Śierpień 1999r.